



XLIII Konferencja Hodowców Ryb Łososiowatych, Gdynia 11-12 października 2018 r.

W dniach 11-12 października Hotel Mercure w Gdyni gościł uczestników XLIII Konferencji Hodowców Ryb Łososiowatych zorganizowanej przez Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych (SPRŁ) z siedzibą w Lęborku. W przeddzień tego wydarzenia odbyły się warsztaty zorganizowane przez Państwową Akademię Nauk z Olsztyna pt. „Perspektywy rozwoju produkcji w obliczu wyzwań XXI wieku”. Warsztaty zostały sfinansowane przez EIT Food (Wspólnotę Innowacji ds. Żywności Instytutu Innowacji i Technologii) w ramach programu „Horyzont 2020”. Rów-

noległe do konferencji odbyły się Technologiczne Targi Akwakultury, podczas których kilkunastu wystawców z szeroko pojętej akwakultury przedstawiało swoje produkty.

Wieczorem 10 października odbyło się walne zebranie członków SPRŁ. Przedstawiono sprawozdania finansowe i merytoryczne, przegłosowano także kilka uchwał dotyczących funkcjonowania stowarzyszenia. Pod nieobecność prezesa Jacka Juchniewicza konferencję otworzył wiceprezes SPRŁ Ziemowit Pirtań. Dla porządku została ona podzielona na sesje plenarne.



Fot. 1. Sesja Rynek i produkcja.



Fot. 2. Sala konferencyjna.

Dzień pierwszy

Rynek i produkcja

Jako pierwszy swój referat zaprezentował Andrzej Lirski z Instytutu Rybactwa Śródlądowego, który przedstawił obraz polskiej akwakultury na podstawie badań statystycznych przy zastosowaniu kwestionariusza RRW-22. Łączna wartość wyprodukowanych w 2017 roku w krajowej akwakulturze ryb konsumpcyjnych wyniosła ok. 430 mln zł i była wyższa o ok. 30,5 mln zł w porównaniu ze sprzedażą w 2016 roku. Produkcja wszystkich łososiowatych ryb konsumpcyjnych wyniosła w 2017 roku 16,9 tys. ton, zwiększając się w stosunku do 2016 roku o 3,4%. Następnie wiceprezes Ziemowit Pirtań przedstawił wielkość i strukturę produkcji pstrąga w ujęciu ankiety SPRE. Natomiast Tomasz Kulikowski z Morskiego Instytutu Rybackiego w swoim referacie omówił wizerunek pstrąga tęczowego i palii w kontekście potencjału promocji tych ryb na rynku polskim. Na sam koniec pierwszej sesji ponownie Ziemowit Pirtań opowiedział o nowej kampanii promocyjnej pstrąga TERAZ PSTRĄG².

Fundusze UE i administracja

Kolejną sesję rozpoczął dyrektor Departamentu Wspierania Rybactwa ARIMR Tomasz Tereszkiwicz, który przedstawił aktualny stan wdrażania Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze 2014-2020. Następnie Maciej Brudziński – naczelnik Wydziału Rybactwa Śródlądowego omówił wyzwania stojące przed administracją centralną dotyczące procesu zarządzania rozwojem akwakultury. W ostatnim referacie Marcin Mikołajczyk z Aqualedge przedstawił pierwsze założenia Funduszu Rybackiego po 2020 roku.

Norweski sen

Gościem ostatniej sesji pierwszego dnia konferencji byli przedstawiciele norweskich firm: Aqua Optima AS, Waister AS, Aquateam COWI AS, Normex AS oraz radca handlowy ambasady Norwegii, którzy omówili możliwość



Fot. 3. Wiceprezes SPRE w swoim wystąpieniu.



Fot. 4. Technologiczne Targi Akwakultury.



Fot. 5. Sesja Norweski sen.

współpracy polskich i norweskich przedsiębiorstw z branży akwakultury. Niestety ze względu na wysokie koszty polscy producenci rzadko mogą sobie pozwolić na norweską technologię.

Pierwszy dzień konferencji zakończyły konkursy na potrawy z pstrąga, które zdominował Zakład Hodowli Pstrąga Mylof. Odbył się także Galaktyczny Turniej Mioda, w którym zwyciężył Stefan Dobosz z Instytutu Rybactwa Śródlądowego.

Dzień drugi

Zagadnienia weterynaryjne

Drugi dzień konferencji otworzył referat Pawła Makowskiego z Głównego Inspektoratu Weterynarii, który przedstawił nowe przepisy prawa dotyczące zdrowia zwierząt. Następnie Marek Matras (PIW PIB Puławy) omówił sytuację epizootyczną w zakresie wirusowych chorób ryb. Największe zainteresowanie wzbudziła technika sekwencjonowania wirusów VHS i IHN, która umożliwia śledzenie ścieżki rozprzestrzeniania się wyżej wymienionych patogenów. Andrzej Siwicki z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w swoim referacie opowiedział o zastosowaniu nanotechnologii w ochronie zdrowia ryb. Sesję zamknęła Elżbieta Terech-Majewska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego



Fot. 6. Jedno z wielu pytań do prelegentów.

w Olsztynie, która w swoim wystąpieniu przedstawiła, jak powinien wyglądać poprawny obraz relacji lekarza weterynarii i hodowcy.

Plan produkcji i obrotu – aktualny stan wdrażania

W kolejnej sesji wystąpili Ziemowit Pirtań (SPRŁ), Radosław Kowalski (IRZiBŻ PAN Olsztyn), Agata Kowalska (IRS) oraz Karolina Naumowicz (UWM Olsztyn), którzy omówili certyfikację członków organizacji. Warto podkreślić, że planowana certyfikacja może znacząco poprawić sprzedaż produktów hodowców zrzeszonych w SPRŁ. Na koniec sesji Anna Wiśniewska (UWM Olsztyn) przedstawiła problematykę związaną z oddziaływaniem obiektów hodowlanych na środowisko.

Gdzie jesteśmy... dokąd zmierzamy

W ostatniej sesji Marek Rudy z kancelarii prawnej Law Firm przedstawił przepisy z rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO), z którymi muszą zmierzyć się hodowcy ryb. Anna Wiśniewska (UWM Olsztyn) przedstawiła nowe przepisy prawa wodnego dotyczące urzędzeń pomiarowych. Agata Kowalska (IRS) omówiła kwestię dystrybucji składników odżywczych z pasz do ryb.



Fot. 7. Danie konkursowe.



Fot. 8. Sesja "Gdzie jesteśmy... dokąd zmierzamy".

Andrzej Ciereszko (IRZiBŻ PAN Olsztyn) przedstawił wyzwania i perspektywy związane z wdrożeniem technologii kriokonserwacji nasienia do wylęgarnictwa ryb łososiowatych. Sesję zakończył referat Konrada Ocalewicza z Uniwersytetu Gdańskiego dotyczący postępu techniki sekwencjonowania, a także rozwoju programów selekcyjnych w akwakulturze ryb.

Każdą z sesji kończyły pytania do prelegentów i żarliwe dyskusje. Konferencję zakończył wiceprezes Ziemowit Pirtań zapraszając wszystkich na uroczystą kolację. Warto zaznaczyć, że tegoroczne dwudniowe spotkanie cieszyło się rekordową frekwencją. Wszystkie przedstawione prezentacje i referaty są dostępne na stronie internetowej SPRŁ.

Rafał Rożyński
Zakład Hodowli Ryb Łososiowatych w Rutkach
Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie

Heniu

Oglądałem niedawno w telewizji film *Miłość w Laponii*, w którym mały chłopiec pyta: *dlaczego wszyscy, których kocham muszą odejść?* Rozsądne pytanie małego chłopca, dla większości z nas dorosłych, jest na ogół pytaniem retorycznym. Dla niektórych odpowiedź brzmiałaby – bo Bóg tak chciał, dla niektórych – bo takie są odwieczne prawa przyrody, a dla niektórych, do których także zaliczam siebie – bo dużo za wcześnie. 15 listopada zmarł po długiej chorobie **Henryk Morawski**, dużo, dużo za wcześnie... Dla niektórych kolegów i odwiedzających nasz instytut Pan Henryk, dla niektórych Henryk, dla nas – bliskich koleżanek i kolegów po prostu Heniu, nazywany nawet przez najbliższe koleżanki Heniutkiem.



Urodził się 12 lipca 1954 roku w Olsztynie, gdzie w 1975 r. ukończył egzaminem dojrzałości Technikum Elektryczne. Całe swoje zawodowe życie – od 15 października 1976 r. spędził w Instytucie Rybactwa Śródlądowego, początkowo w Zakładzie Upowszechniania Postępu, przemianowanym następnie na Dział Wydawnictw, a od kilku lat na Dział Informacji Naukowej i Promocji. Nie ukończył studiów wyższych, choć miał jednoroczny epizod studiowania na Wydziale Matematycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Nie był też naukowcem, ale za to wspinał się pracownikiem technicznym, do czego na pewno przydała się nauka o elektryczności i matematyce. W przypadku dwóch urzędzeń był jednak prawdziwym profesorem. Chodzi



o gigantyczny, a dla laików skomplikowany kserograf oraz aparat fotograficzny, na którego profesjonalne posługiwanie się miał nawet wyrobione odpowiednie zawodowe „papiery”.

Zostawił nam Heniu w spadku tysiące perfekcyjnie wykonanych zdjęć, starannie posegregowanych, ponumerowanych i opisanych, dokumentujących najważniejsze miejsca i wydarzenia, jak wręczanie dyplomów doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich czy medali Sakowicza, konferencje i szkolenia z całą barwną paletą ich uczestników, naszą centralę w Olsztynie oraz ośrodki w Rutkach i Pieczarkach, osoby i ryby przy tarle czy sortowaniu, wylęg, narybek i gigantyczne jesiotry... słowem całe instytutowe życie. Fotografie wykorzystywane w monografiach i pracach naukowych, w folderach, informatorach i wydawnictwach z okazji rocznic powołania Instytutu. Jest jeszcze jeden unikalny album *Rybacki Fishermen*, stworzony głównie z fotografii mojego autorstwa, ale także Jerzego Walugi i Henia, a wydany z okazji zorganizowanej w 2004 roku przez Instytut w Wierzbie nad jeziorem Beldany sesji i sympozjum Europejskiej Komisji Doradczej ds. Rybactwa Śródlądowego (EIFAC/FAO), którym sławiąc piękno polskich jezior i rzek, ale także pracy rybaków i ujętych klimatycznie wędkarzy, obdarowaliśmy wszystkich uczestników tego wydarzenia.



Odlowy ryb w stawach gospodarstwa Pogórze k. Skoczowa (fot. Henryk Morawski)

Takie staranne uporządkowanie dorobku fotograficznego silnie kontrastowało z wyglądem „gabinetu” Henia z centralnie usytuowanym kserografem. Na wszystkich stolikach, półkach, parapetach leżały w pozornym bezładzie dziesiątki różnych małych i większych akcesoriów, jak nie przypominając u pana Metka, bohatera opowiadania Bohumila Hrabala z tomu *Święto przebiśniegu*. A wszystko potrzebne w sytuacjach normalnych i awaryjnych, bo Heniu był przysłowiową „złotą rączką”, gdyż potrafił naprawić prawie wszystko – od najprostszych urządzeń mechanicznych, po bardziej skomplikowane elektryczne, jak stara niemiecka suszarka do włosów mojej mamy. W takich przypadkach awaryjnych nigdy i nikomu nie odmówił bezinteresownej pomocy. O takich ludziach zwykliśmy mówić dobry człowiek, bo zaiste Heniu takim człowiekiem był.

Czasami, w razie nieobecności sekretarki, gdy Heniu był poproszony o jej zastąpienie, wtedy zniknął gdzieś nieco bałaganiarski hrabalowski pan



Metek, a pojawiał się niezwykle poważny, zdyscyplinowany, prawdziwy pan sekretarz, niczym prawdziwy zastępca dyrektora. Bo taki Heniu był – do każdego zadania podchodził z całą powagą i starał się je perfekcyjnie wykonywać.

Żegnając Henia 17 listopada na cmentarzu w Olsztynie przytoczyłem końcowe trzy wersy z wiersza Williama Butlera Yeatsa, najśłynniejszego poety irlandzkiego, laureata literackiej nagrody Nobla, zatytułowanego *Pod Ben Bulben*, a który przytoczę teraz w całości:

*Tu, gdzie Ben Bulben tysy łeb obnażył,
Yeats leży w Drumcliff na cmentarzu.
Przy drodze wiekowy krzyż stoi,
Utarty napis marmuru nie zdoła;
Tylko na głazie wapiennym tej treści
Wyryto słowa, które sam kazał umieścić:
Tak samo chłodno spójrz
Na życie i na śmierć
Nie wstrzymuj konia, jedź!*

I my wszyscy, którzyśmy spotkali na swojej drodze Henia, mimo żalu, nie wstrzymamy konia i pojedziemy dalej, każdy w innym kierunku i z innym celem, natomiast jeździec Heniu dotarł już do ostatniej ziemskiej mety, a że był na wskroś dobrym i głęboko wierzącym człowiekiem, za tą ostatnią ziemską metą z pewnością czekają na Niego otwarte bramy Niebios.

Arkadiusz Wołos

Odeszli...



Witold Michał Białokoz (05.12.1945 – 21.10.2018)

Z wykształcenia leśnik i rybak, z zawodu naukowiec, przyrodnik, znawca lasów, jezior i rzek, z zamiłowaniami turysta i podróżnik, wędrowiec po Mazurach, Suwalszczyźnie i Bieszczadach, Litwie, Białorusi i Ukrainie oraz Grecji. Urodził się w Murckach koło Katowic. Ukończył Technikum Leśne w Brynku oraz Wydział Rybacki Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie.

Uczestniczył w wydarzeniach Marca 1968. Nie relegowany ze studiów, dzięki zapobiegliwości opiekuna jego pracy magisterskiej, a w niedalekiej perspektywie, również i rozprawy doktorskiej, został w 1969 roku zatrudniony w Instytucie Rybactwa Śródlądowego, wbrew ówczesnym, silnym naciskom politycznym. Po rocznym stażu został oddelegowany do pracy „w terenie”, „możliwie z oczu”, jak najdalej od „centrum”, do Terenowej Pracowni Jeziorowej w Giżycku, gdzie przepracował całe swoje twórcze życie, do przejścia w 2015 roku na emeryturę.

Przystępując w 1970 roku do ówczesnego Stronnictwa Demokratycznego wykonał gest „miękkiego” konformizmu, który w tym czasie, nie tylko jemu, mógł zapewnić możliwość spokojnej pracy naukowej. Doktoryzował się w 1977 roku na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, uzyskując stopień doktora nauk przyrodniczych. Stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie rybactwa uzyskał w 1998 roku w Instytucie Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza w Olsztynie.

Prowadził badania rozrodu, odżywiania i wzrostu ryb. Łączył zagadnienia biologii ryb z badaniami ekologicznymi struktur funkcjonalnych w ekosystemach wodnych, kształtowaniem zespołów ichtiofauny w jeziorach i rzekach użytkowanych rybacko, następstwami zasiedlania ekosystemów przez obce, inwazyjne gatunki ryb, wykorzystaniem gospodarki rybackiej jako narzędzia czynnej ochrony ekosystemów wodnych, możliwościami tworzenia empirycznych modeli ichtiofauny, a także opracowaniami metod oceny stanu ekologicznego jezior na podstawie ichtiofauny. Był autorem 27 oryginalnych rozpraw naukowych, 3 książek, 5 monografii, licznych artykułów popularnonaukowych, ekspertyz i opinii oraz planów ochrony rezerwatów i parków narodowych.

Uchonorowany został Nagrodą II stopnia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, za opracowanie pt. „Jeziora Wigierskiego Parku Narodowego. Stan aktualny i kierunki ochrony”, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa, Złotą Honorową Odznaką Zasłużony dla Warmii i Mazur, Honorową Odznaką Zasłużony dla Województwa Suwalskiego oraz Srebrną i Złotą Odznaką Honorową PTTK.

Ostatnie lata pracował na stanowisku docenta i profesora nadzwyczajnego Instytutu Rybactwa Śródlądowego im. St. Sakowicza. Wykładał przedmiot „rybactwo jeziorowe” w Zespole Szkół Rolniczych w Giżycku.

Straciłmy z nim kontakt. Zmarł nagle, pracując przy komputerze, zapewne nadal dopracowując szczegóły kryterium oceny stanu ekologicznego jezior na podstawie ichtiofauny. Będzie nam Go brakowało, jego wiedzy, doświadczenia, krytycyzmu, życzliwości i kultury.

Bogusław Zdanowski